

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie
z udziałem M. G.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
grudnia 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie
z dnia 27 sierpnia 2024 r., sygn. akt III AUa 1149/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z 9 lutego 2023 r. w punkcie 1. oddalił odwołanie płatnika składek A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Warszawie z 14 lutego 2022 r., który określił wysokość podstawy wymiaru składek M. G. na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od października 2018 r. do marca 2021 r. i w punkcie 2. zasądził od A. spółki z o.o. w W. na rzecz ZUS koszty procesu w kwocie 180 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 12 maja 2022 r. Sąd Okręgowy zawiadomił „F” sp. z o.o. z siedzibą w W. o toczącym się postępowaniu oraz o możliwości przystąpienia do sprawy w charakterze zainteresowanego. Spółka „F” przystąpiła do niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. sp. z o.o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 13 kwietnia 2004 r. Przeważającym przedmiotem działalności tej spółki jest sprzedaż hurtowa elektrycznych artykułów użytku domowego.

„F” sp. z o.o. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego 16 czerwca 2005 r. Przeważającym przedmiotem działalności tej spółki jest sprzedaż hurtowa elektrycznych artykułów użytku domowego.

W toku kontroli przeprowadzonej przez organ od 19 kwietnia 2021 r. do 14 maja 2021 r. ujawniono, że organem upoważnionym do reprezentowania płatnika składek A. sp. z o.o. oraz „F” sp. z o.o. jest Zarząd, w skład którego wchodzi Prezes Zarządu – T. K., a wspólnikami ww. spółek są T. K. i J. K. Obie firmy prowadzą działalność pod tym samym adresem (tj. ul. O. X w W.), gdzie znajdują się ich pomieszczenia biurowe i magazyny.

A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. 31 października 2010 r. zawarły umowę o współpracy na czas nieoznaczony. Przedmiotem umowy było określenie wzajemnych praw i obowiązków stron w zakresie podjętej współpracy, tj. w zakresie sprzedaży i zakupów towarów, magazynowania towarów, przyjmowania reklamacji, zwrotów towarów oraz serwisowania. Firma A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. zajmują się sprowadzaniem towarów z zagranicy i eksportem, natomiast firma „F” - dystrybucją towarów na terenie Polski. Każda firma rozlicza się oddzielnie. W celu realizacji postanowień ww. umowy o współpracy firma A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. sp. z o.o.

zawierały umowy zlecenia z osobami zatrudnionymi na podstawie umów o pracę w firmie „F” sp. z o.o. Pracownicy obu spółek współpracują ze sobą w zakresie rozliczania reklamacji i serwisowania w celu kompleksowej obsługi.

M. G. w okresie od 3 września 2018 r. do 28 lutego 2022 r. była zatrudniona w A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty ds. importu. Do jej obowiązków należało: wyszukiwanie nowych produktów i ich zamawianie, kontrakty i zlecenia odbioru przesyłki do Polski. Płatnik składek A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. zgłosił ubezpieczoną do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od 3 września 2018 r. z tytułu zatrudnienia za minimalnym wynagrodzeniem za pracę, natomiast płatnik „F” sp. z o.o. zgłosił ubezpieczoną do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego od 10 września 2018 r., gdzie ubezpieczona od 5 września 2019 r. do 28 lutego 2021 r. uzyskiwała przychody w wysokości od 1400 zł do 3700 zł za miesiąc.

M. G. zawarła z F. sp. z o.o. umowy zlecenia w okresie od 5 września 2018 r. do 30 września 2018 r. i od 1 października 2018 r. do 28 lutego 2021 r. Zobowiązała się do uzupełniania danych w arkuszach dostępu sklepu internetowego, aktualizacji arkuszy dostępu, aktualizacji arkuszy kalkulacyjnych. Przez cały sporny okres ubezpieczona wykonywała obowiązki wynikające z umów zawieranych ze spółkami A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. W obu spółkach ubezpieczona wykonywała czynności związane z importem towarów. W A. sp. z o.o. zajmowała się wyszukiwaniem nowych produktów i ich zamawianiem, kontraktami i zleceniami odbioru przesyłek do Polski. W ramach współpracy z firmą „F” aktualizowała arkusze dostępności produktów dla klientów krajowych. W spółce A. pracowała w godzinach od 7-15, a po godzinach pracy obsługiwała spółkę „F”. Praca była nadzorowana przez tą samą osobę, tj. prezesa spółek A. i „F” T. K.

W ocenie Sądu Okręgowego dokumenty znajdujące się w aktach sprawy są autentyczne, a ich treść nie budziła wątpliwości. Sąd Okręgowy dokonał również ustaleń stanu faktycznego w oparciu o dowód z zeznań ubezpieczonego Ł. W., świadków – I. R. i J. K. oraz płatnika składek – T. K. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków i płatnika w zakresie, w jakim twierdzili, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną na podstawie umowy zlecenia i umowy o pracę nie były ze sobą powiązane. W ocenie Sądu, z opisu czynności wykonywanych przez

ubezpieczoną, profilu działalności obu spółek i ich współpracy wynika, że czynności wykonywane przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia w F. sp. z o.o. były ściśle związane z czynnościami wykonywanymi w A. sp. z o.o. Czynności te i zakresy działalności obu spółek wzajemnie się uzupełniały.

Sąd Okręgowy ocenił, że zawarcie z ubezpieczoną dwóch odrębnych umów, tj. najpierw umowy o pracę z wynagrodzeniem w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę, a następnie umów zlecenia z wynagrodzeniem w kwotach równych lub wyższych od minimalnego wynagrodzenia za pracę, miało na celu uwiarygodnienie wykonywania pracy w tym samym czasie i miejscu pracy, dla dwóch odrębnych pozornie podmiotów gospodarczych, w celu zastosowania zbiegu tytułów do ubezpieczeń, co zmierzało do zaniżenia składki na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne.

W przedmiotowej sprawie, sztuczny podział jednego stosunku zobowiązaniowego na odrębne umowy, w ocenie Sądu Okręgowego miał na celu obejście ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ponieważ nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia, nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zgodnie natomiast z art. 9 ust. 2 ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 ustawy, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń,

z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7 ustawy systemowej. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, że obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie istnieją w ocenie Sądu Okręgowego podstawy do zastosowania przytoczonej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, ponieważ materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu doprowadził do ustalenia, że ubezpieczona w spornym okresie wykonywała ten sam stosunek zobowiązaniowy, wykonując określone czynności związane z zamawianiem towarów, a składki odprowadzane były od umowy, z której osiągany był niższy przychód. Mając to na uwadze. Sąd Okręgowy ocenił, że zawarcie z ubezpieczoną dwóch różnych umów przez dwa współpracujące ze sobą podmioty, miało na celu stworzenie pozornego zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego.

Na skutek apelacji spółki A. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z 27 sierpnia 2024 r. oddalił apelację (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o zebrany w sprawie i oceniony bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów materiał dowodowy, wyciągnął z nich logiczne i właściwe pod względem prawnym wnioski, a następnie w adekwatny do poczynionych ustaleń sposób zastosował obowiązujące przepisy prawa. Sąd Apelacyjny przyjął te ustalenia za własne, a nadto podzielił wywody prawne i ocenę zasadności roszczenia przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, więc nie zachodzi potrzeba jej powtarzania.

Sąd Apelacyjny podniósł, że argumentacja apelującej spółki nie uwzględnia łączącej obie spółki umowy o współpracę i konsekwencji z niej wynikających. Jak ustalił Sąd Okręgowy 31 października 2010 r. A. sp. z o.o. i „F” sp. z o.o. zawarły umowę o współpracy na czas nieoznaczony. Przedmiotem umowy było określenie wzajemnych praw i obowiązków stron w zakresie podjętej współpracy, tj. w zakresie sprzedaży i zakupów towarów, magazynowania towarów, przyjmowania reklamacji, zwrotów towarów oraz serwisowania. Firma A. zajmuje się sprowadzaniem towarów z zagranicy i eksportem, natomiast firma „F” - dystrybucją towarów na terenie Polski. W celu realizacji postanowień ww. umowy o współpracy firma A. sp. z o.o. zawiera

umowy zlecenia z osobami zatrudnionymi na podstawie umów o pracę w firmie „F” sp. z o. Pracownicy obu spółek współpracują ze sobą w zakresie rozliczania reklamacji i serwisowania w celu kompleksowej obsługi.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że to w realiach tej umowy o współpracy łączącej spółki M. G. miała zawarte z nimi - umowę o pracę i umowę zlecenia. W obu spółkach wykonywała czynności związane z importem towarów. Okoliczność, że w ramach umowy ze spółką A. zajmowała się wyszukiwaniem nowych produktów, ich zamawianiem, kontraktami i zleceniami odbioru przesyłki do Polski, a w ramach umowy ze spółką „F” aktualizowała arkusze dostępności produktów dla klientów krajowych nie oznacza sama w sobie, że były to różne czynności wykonywane na rzecz różnych podmiotów. Praca ubezpieczonej w ramach obu umów była wykonywana w ramach jednego procesu „handlowego”, którego dotyczyła umowa spółek o współpracy. Potwierdza to choćby fakt, że praca ubezpieczonej była nadzorowana przez tę samą osobę, tj. prezesa spółek A. i „F” T. K. Organem uprawnionym do reprezentowania obu spółek jest zarząd, a prezesem obu zarządów jest T. K. Jest on również współnikiem w obu spółkach. Powiązania właścicielskie spółek, łącząca je umowa o współpracy i łącząca je osoba uprawniona do reprezentacji zawierająca w imieniu obu spółek m.in. umowy z ubezpieczoną nie pozostają bez znaczenia dla oceny, że M. G. wykonując umowę o pracę i umowy zlecenia wykonywała w rzeczywistości w całości pracę na rzecz spółki A. Nie budzi też wątpliwości, w ocenie Sądu drugiej instancji, że z ekonomicznego punktu widzenia spółki A., która zajmuje się sprowadzaniem towarów z zagranicy i eksportem, konieczna była dystrybucja tych towarów. Skoro tym się zajmowała spółka „F”, której współwłaścicielem i Prezesem Zarządu był również T. K., to praca ubezpieczonej wykonywana w ramach zlecenia była w istocie, w ramach jednego procesu „handlowego” wykonywana na rzecz spółki A.

Dlatego zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że nie istnieją w niniejszej sprawie podstawy do zastosowania art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, ponieważ materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu doprowadził do ustalenia, że ubezpieczona w spornym okresie wykonywała ten sam stosunek zobowiązaniowy, wykonując określone czynności związane z zamawianiem towarów, a składki odprowadzane były od umowy, z której osiągany

był niższy przychód. Zawarcie z ubezpieczoną dwóch różnych umów przez dwa współpracujące ze sobą podmioty miało na celu stworzenie pozornego zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja sprowadza się w istocie do przedstawienia własnego stanowiska organu rentowego i polemiki z prawidłowym wnioskowaniem Sądu pierwszej instancji przedstawionym w uzasadnieniu wyroku. Odwołanie się przez apelującego do zeznań ś. I. R., J. K. oraz zeznań Prezesa Zarządu odwołującej T. K. nie daje podstaw do uznania, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są wadliwe i sprzeczne z przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Wskazane przez apelującego dowody zostały bowiem przez Sąd Okręgowy w zgodzie z ich treścią wzięte do podstawy orzekania w ramach ustalenia czynności wykonywanych przez ubezpieczoną. Ocena czy czynności te były wykonywane na rzecz spółki „F” czy na rzecz spółki A. oraz czy istniał zbieg ubezpieczeń, czy też zbieg ten był pozorny, należała do sądu orzekającego. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła spółka A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie (dalej jako „A. sp. z o.o.”). Skarżąca zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości i wniosła o jego uchylenie w całości oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Skarżąca wniosła nadto o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła Sądowi drugiej instancji naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., które to uchybienia miały w jej ocenie istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż powinny prowadzić do stwierdzenia, że art. 8 ust.2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie miał w sprawie zastosowania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na jej oczywistą zasadność.

W uzasadnieniu tego wniosku podniosła, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym (rozpoznającym sprawę na nowo) orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej

instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Zawarte w art. 382 k.p.c. pojęcie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji należy rozumieć szeroko. Przewidziany w art. 382 k.p.c. obowiązek orzekania sądu drugiej instancji na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym oznacza, że sąd ten musi uwzględnić materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji, który może oczywiście uzupełnić o własne ustalenia faktyczne. Co prawda, Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku ponawiania dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, może natomiast odmiennie ocenić dowody zebrane przed sądem pierwszej instancji, powinien jednak zdać z tej oceny relację w uzasadnieniu swojego orzeczenia.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy jak i Sąd pierwszej instancji pominął znaczną część zebranego materiału dowodowego, jakimi były zeznania świadków I. R. oraz J. K., wskazanych w petitum skargi. Z tymi zeznaniami koresponduje także przesłuchanie odwołującej się w osobie T. K. Pominięcie przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału dowodowego i wydanie orzeczenia wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, może stanowić podstawę skargi kasacyjnej.

Skarżąca podniosła dalej, że przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach takiej umowy wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w innym znaczeniu niż w języku prawa, w którym działanie „na czyją rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Decydujące znaczenie przy kwalifikacji normy art. 8 ust. 2a ww. ustawy ma ustalenie czy pracodawca faktycznie uzyskał korzyść z pracy swojego pracownika, który świadczył pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z podmiotem trzecim, co z uwagi na wyżej wskazane argumenty nie miało miejsca.

Zdaniem skarżącej nie jest zgodne z prawdą, że spółki A. sp. z o.o. oraz F. sp. z o.o. mają tożsamy przedmiot działalności. Spółka A. sp. z o.o. zajmuje się wyłącznie importem małego AGD z Chin. Spółka ta nie prowadzi handlu na terytorium

Polski, bowiem jej klientami nie są indywidualni konsumenci a przedsiębiorcy z krajów azjatyckich. Spółka F. sp. z o.o. zajmuje się zaś sprzedażą wyłącznie na terytorium Polski, przy czym klientami spółki są zarówno przedsiębiorcy jak i konsumenci. Spółka F. sp. z o.o. zajmuje się sprzedażą zarówno detaliczną jak i hurtową. Czynności wykonywane przez ubezpieczoną na podstawie umowy zlecenia dotyczyły wypełniania arkuszy dostępności dla spółki A. (posiadającej zupełnie inny krąg kontrahentów), zaś na podstawie umowy o pracę dotyczyły się dokonywania kontraktów zakupowych dla spółki F.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wnioskował o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie. Organ rentowy wnioskował także o zasądzenie od odwołującej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważy, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie (A. sp. z o.o.) nie kwalifikowała się do przyjęcia jej do rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada dodać, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania formalne skargi kasacyjnej, powinna ona zawierać wyodrębniony wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., warunkujących przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała

się na jej oczywistą zasadność jako jedyną przesłankę uzasadniającą jej rozpoznanie.

W związku z tym przypomnienia wymaga, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. Pamiętać przy tym trzeba, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 czerwca 2008 r., III CSK 110/08, LEX nr 1087257 i 13 marca 2017 r., I CSK 596/16, LEX nr 3374274). Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej należy wykazać, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom, były więc dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika.

Przede wszystkim wymaga zauważenia, że skarga kasacyjna wniesiona przez

profesjonalnego pełnomocnika zawiera wadę konstrukcyjną, która powoduje, że już tylko z tej przyczyny nie jest możliwe przyjęcie jej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej istotna jest konstrukcja podstaw kasacyjnych z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Miarą zasadnej podstawy kasacyjnej (a contrario art. 398¹⁴ k.p.c.) są zarzuty materialne i procesowe wskazane w podstawach kasacyjnych, przy czym w przypadku rozstrzygnięcia materialnego, znaczenie mają przede wszystkim przepisy prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), gdyż to prawo materialne określa obowiązek i uprawnienie stron sporu oraz zakres postępowania dowodowego koniecznego dla wyjaśnienia sprawy i wydania rozstrzygnięcia. Tym samym uchybienia proceduralne mają znaczenie, jeżeli mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.; zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2025 r., I PSK 134/23).

Wniesiona skarga kasacyjna w jej podstawach zawiera jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi zatem wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971, 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973, 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Sąd Najwyższy w wyroku z 9 lipca 2014 r. (I PK 316/13, LEX nr 1511811), wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy w skardze kasacyjnej nie zarzucono obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa

materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 16460590).

W rezultacie, jeśli strona w skardze kasacyjnej zarzuca wyłącznie naruszenie przepisów postępowania, to z uwagi na niespełnienie wymogu określonego w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. nie sposób twierdzić, że skarga ta jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Należy wręcz uznać, że jej przyjęcie do rozpoznania jest oczywiście bezcelowe, gdyż w trakcie merytorycznej oceny zgłoszone zarzuty nie będą mogły zostać uwzględnione.

Niezależnie od powyższego twierdzenia skarżącej zawarte we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, związane z zarzutem naruszenia art. 382 k.p.c., są chybione.

Wskazanie oczywistego naruszenia art. 382 k.p.c. jako podstawy przyjęcia skargi do rozpoznania jak również skonstruowanie zarzutów skargi kasacyjnej jest właściwe tylko w wyjątkowych sytuacjach. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że ten przepis stanowi jedynie ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, a powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną wówczas, gdy sąd drugiej instancji pominął część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wydał orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału, z pominięciem wyników postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015 i z 31 stycznia 2018 r., II UK 670/16, LEX nr 2449289).

Tymczasem tak Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny nie pominęły części sugerowanego we wniosku materiału dowodowego w postaci zeznań świadków I.R. i J.,K., zeznających na okoliczność jaki był zakres działalności spółek i jakie czynności wykonywała ubezpieczona. Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia wyjaśnił, że nie dał wiary zeznaniom tych świadków i przesłuchanego w charakterze płatnika T.K. w zakresie w jakim twierdzili oni, że czynności wykonywane przez ubezpieczoną na podstawie umowy zlecenia i umowy o pracę nie były ze sobą powiązane.

Sąd Okręgowy uznał, odnosząc się przy tym do opisu czynności wykonywanych przez ubezpieczoną, profilu działalności obu spółek i ich współpracy,

że czynności wykonywane przez pracowników zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia w spółce F. były ściśle związane z czynnościami wykonywanymi w A. sp. z o.o. Sąd Okręgowy ocenił, że czynności i zakresy działalności obu spółek wzajemnie się uzupełniały. Sąd Okręgowy wyjaśnił zatem z jakich powodów odmówił wiarygodności zeznaniom wskazanym przez świadków, jak też wyjaśnił brak podstaw do zastosowania art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 350, zwanej „ustawą systemową”).

Natomiast Sąd Apelacyjny dysponując materiałem dowodowym zgromadzonym przed Sądem Okręgowym i dokonując jego oceny przyjął, wskazując na zawartą umowę o współpracy między spółkami, że praca ubezpieczonej wykonywana na podstawie umów łączących ją z obiema spółkami, była wykonywana w ramach jednego procesu handlowego, którego wprost dotyczyła umowa spółek o współpracy. Potwierdzeniem tego faktu było, w ocenie Sądu drugiej instancji, nadzorowanie pracy ubezpieczonej przez tę samą osobę tj. prezesa jak i wspólnika obu spółek A. i F. – T. K. Sąd Apelacyjny ocenił, że M. G. wykonując umowę o pracę oraz umowę zlecenia wykonywała w rzeczywistości całą pracę na rzecz spółki A. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że wobec tego brak jest w rozpoznawanej sprawie podstaw do zastosowania art. 9 ust 2 ustawy systemowej, gdyż zgromadzony materiał dowodowy doprowadził do ustalenia, że ubezpieczona w spornym okresie wykonywała ten sam stosunek zobowiązaniowy, wykonując określone czynności związane z zamawianiem towarów, zaś składki odprowadzane były jedynie od umowy, z której osiągała ona niższy dochód. Zawarcie z ubezpieczoną dwóch różnych umów przez dwa współpracujące ściśle ze sobą podmioty miało na celu stworzenie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozornego zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego.

Trzeba także zauważyć, że całokształt zarzutów stawianych przez stronę skarżącą we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się w istocie do polemiki z oceną dowodów, niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c., nie zaś do uchybienia przez Sąd drugiej instancji normie zawartej w art. 382 k.p.c. Ocena dowodów niezgodna z oczekiwaniami strony nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. (zob. wśród wielu wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., II UK 98/10, LEX 1112913). Z uzasadnienia

wyroku Sądu Apelacyjnego wynikają ustalenia, co do braku podstaw do zastosowania art. 9 ust 2 ustawy systemowej szczegółowo wyjaśnione i nie można przyjąć, jak twierdzi skarżąca, aby został przy tym pominięty choćby częściowo zebrany w postępowaniu materiał dowodowy.

Końcowo Sąd Apelacyjny wprost stwierdził, że odwołanie się skarżącej w apelacji do zeznań świadków I. R. i J. K. oraz T. K., nie daje podstaw do uznania, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były wadliwe czy sprzeczne z przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Wskazane przez apelującą dowody, zostały w ocenie Sądu drugiej instancji uwzględnione przez Sąd Okręgowy do podstawy orzekania w ramach ustalenia wykonywanych przez ubezpieczoną czynności. Natomiast ocena czy czynności te były wykonywane na rzecz spółki F. czy A. sp. z o.o. oraz czy istniał zbieg ubezpieczeń czy też zbieg był pozorny należała do sądu orzekającego. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny przyjmując brak podstaw do uznania, że w sprawie doszło do zbiegu tytułów do objęcia ubezpieczeniami społecznymi (art. 9 ust 2 ustawy systemowej). Ocenę tę Sąd Apelacyjny podzielił wyjaśniając, z powołaniem się na ocenę dowodów zebranych w sprawie, z jakich przyczyn stanowisko strony apelującej nie znajduje uzasadnienia.

Natomiast jak już zasygnalizowano spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego 27 kwietnia 2021 r., III USK 134/21, LEX nr 3358883). Wymóg ten ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że skarżąca w stawianych zarzutach koncentruje swoją uwagę właśnie na ocenie dowodów. Skarżąca odmiennie ocenia dowody zgromadzone w sprawie, niż uczyniły to sądy orzekające, uznając, że wynikają z nich wnioski odmienne niż sformułowane przez Sąd drugiej instancji u podstaw rozstrzygnięcia. Zwalczanie uznanych za miarodajne przez Sąd odwoławczy faktów i ich ocena, są w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne, a to oznacza, że skarga kasacyjna zmierzająca w tym kierunku nie może być oczywiście uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania jako nie spełniający ww. przesłanek ustawowych, odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1935 ze zm.), a w zakresie odsetek - na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[a.ł]